WIADOMOSCI Z KRAJU.

Nr.4. (179) Lizbona, dnia 15.I.1944.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostdeutscher Beobachter z 16.12.43. zamieszcza ostrzeżenie policyjne wzywające do bezwłocznego zgłaszania wypadków zatrzymania i rewizji przez fałszywych agentów policji kryminalnej, którzy pojawili się ostatnio masowo w Poznaniu zabierając rewidowanym dokumenty osobiste, karty żywnościowe, pieniądze etc.

Ostdeutscher Beobachter z 16.12.43. zamieszcza artykuł historyczny o żydach we wschodnim Warthelandzie, w którym m.i. stwierdza że Łódź w swoich początkach, na wyraźne żądanie tkaczy niemieckich zamieszkujących przedmieście, była wolna od żydów, którym mieszkanie i praca w Łodzi była wzbroniona. Pismo podkreśla że po roku 1933 żydzi łódzcy dążyli do zupełnego wytępienia Niemców w Łodzi, zaplątali się jednak we własne sidła i obecnie rządy ich w Łodzi należą do przeszłości.

Ostdeutscher Beobachter z 19.12.43. donosi iż policja w Poznaniu aresztowała dwu Polaków występujących w roli fałszywych policjantów a mianowicie Henryka Wieczorka i Rudolfa Siewka. Mieli oni rzekomo wyłudzać od Polakow pieniądze a nawet aresztować jednego Polaka. Sondergericht skazał ich za wymuszenia i "pozbawienie wolności" - na śmierć.

Ostdeutscher Beobachter z 19.12.43. zamieszcza obszerną korespondencję z Wrześni. Pismo stwierdza że Września była jednym z głównych punktów przejściowych przez które uciekali Polacy w r.1939 przed Niemcami. Wskutek tego w powiecie wrzesińskim stosunkowo wielu Niemców padło ofiarą represji polskich. Pismo podaje że we wsi Sockelstein, Polacy zamordowali 42 Niemców, a we wsi Neutecklenburg - 16-tu. Pismo pisze w związku z tym, że 4 lata pozwoliły na "powierzchowne zabliźnienie się ran" zadanych niemczyźnie w tym powiecie, które jednak nigdy nie zniknął zupełnie. Władze niemieckie uczyniły natomiast wszystko aby wynagrodzić zamieszkałym tam Niemcom straty materjalne. Niemcy ci posiadali 20 większych majątków i 304 zagród włościańskich. W roku 1939 mieszkało w powiecie 45.900 Polaków i 1.800 Niemców. Obecnie na 39.300 Polaków przypada 10.160 Niemców. Wszyscy Volksdeutsche zamieszkali przed wojną w tym obszarze pochodzili z Westfalji i zostali osiedleni tam po r.1886 przez Pruską Komisję Kolonizacyjną. W dalszym ciągu artykułu pismo podaje szereg osiągnięć niemieckich, przede wszystkim w dziedzinie zwiększenia pogłowia bydła, urządzeń opieki społecznej i szkół dla Niemców oraz rozbudowy sieci drogowych.

Ostdeutscher Beobachter z 21.12.43. donosi że w dniu 18.12.43 zostali ujęci na dworcu poznańskim przy okradaniu wagonów kolejowych - robotnik kolejowy Antoni Brykarczyk i Jozef Wilhelm, również Polak. Wilhelm został, mimo oporu, aresztowany na miejscu, Brykarczyk następnego dnia. W dniu 20.12.43. Sondergericht obradujący w jednej z sal dworca poznańskiego w obecności licznych kolejarzy, skazał Brykarczyka i Wilhelma na śmierć.

Litzm.Ztg. z 22.12.43. zamieszcza komunikat pełnomocnika dla spraw ochrony przyrody w rejencji łódzkiej , w którym stwierdza że wobec konieczności eksploatacji lasów dla celów wojennych wszystkie inne możliwości uzyskania drzewa dla innych celów powinny być wyzyskiwane. Pełnomocnik dla spraw ochrony przyrody zwraca się więc do wszystkich z prośbą o pomoc w spełnieniu tego ważnego dla wysiłku wojennego - zadania - przez zgłaszanie wszystkich drzew rosnących poza lasami, a w szczególności w parkach publicznych i prywatnych, w alejach i gdziekolwiek indziej. W zgłoszeniach tych należy podawać dokładne określenie miejsca, rodzaj drzew i ich przypuszczalny wiek oraz ilość drzew,która mogłaby być wycięta bez szkody dla krajobrazu.Komunikat stwierdza, że w Łodzi istnieje wielu przyjaciół wędrówek krajoznawczych, którzy mogą oddać duże usługi w tej akcji. (:Jest charakterystyczne iż tej rabunkowej akcji niszczenia drzew patronuje właśnie pełnomocnik dla cchrony przyrody.:)

Ostd.Beobachter z 24.12.43. zamieszcza dłuższy artykuł o działalności poczty niemieckiej w Warthelandzie, w którym ujawnia iż obecnie istnieje tam 108 samodzielnych urzędów pocztowych, 137 urzędów filjalnych i 719 agencji pocztowych. Ponadto obsługuje Wartheland 284 pocztowych urzędów kolejowych. W służbie pocztowej stoją również autobusy i dyliżansy. W roku 1941 było 126 linji autobusowych o łącznej długości 5.124 km.i 99 linji dyliżansowych długości 2.952 km.

Litzm.Ztg. z 27.12.43. donosi o aresztowaniu 17-letniej Ireny Struszyńskiej, która udawała Niemkę i zdołała uzyskać w Toruniu niemieckie dokumenty osobiste i kartki żywnościowe przysługujące uciekinierom z miast bombardowanych. To samo pismo donosi o aresztowaniu w Łodzi 6[illegible]niego Ignacego Bednarskiego u którego znaleziono większy zapas tekstyljów, które przemycał do GG.

W I A D O M O Ś C I   Z   K R A J U

Nr.4 (179)   Londyn, dnia [illegible] 1944

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostdeutscher Beobachter z 15.12.43. zamieszcza ostrzeżenie policyjne wzywające do bezwzględnego [illegible] wypadków zatrzymania i rewizji przez fałszywych agentów policji kryminalnej, którzy pojawili się ostatnio masowo w Poznaniu zabierając [illegible] przedmioty osobiste, karty żywnościowe, pieniądze etc.

Ostdeutscher Beobachter z 16.12.43. zamieszcza artykuł ilustrowany o Żydach w niemieckim Warthelandzie, w którym m.i. stwierdza że Łódź w swoich początkach, na wyraźne żądanie władzy [illegible], była wolna od Żydów, którym mieszkanie i praca w Łodzi były zabronione. Pismo podkreśla że po roku 1933 Żydzi łódzcy użyli do zupełnego wytępienia Niemców w Łodzi, zaplątali się jednak we własne sidła i obecnie Żydzi w Łodzi należą do przeszłości.

Ostdeutscher Beobachter z 19.12.43. donosi że policja w Poznaniu aresztowała dwu Polaków występujących w roli fałszywych policjantów a mianowicie Henryka Wieczorka i Rudolfa Siewierskiego. Mieli oni rzekomo wymuszać od Polaków pieniądze a nawet aresztować jednego Polaka. Sondergericht skazał ich za wymuszenia i "pozbawienie wolności" - na śmierć.

Ostdeutscher Beobachter z 19.12.43. zamieszcza obszerną korespondencję z Wrześni. Pismo stwierdza, że Września była jednym z głównych punktów przejściowych przez które uciekali Polacy w r.1939 przed Niemcami. Wskutek tego w powiecie wrzesińskim stosunkowo wielu Niemców padło ofiarą represji polskich. Pismo podaje że we wsi Sockelstein Polacy zamordowali 42 Niemców, a we wsi Neudeckenburg -- 16-tu. Pismo pisze w związku z tym, że 4 lata [illegible] "powierzchowne zabliźnienie się ran" zadanych niemczyźnie w tym powiecie, które jednak nigdy nie zanikną zupełnie. Władze niemieckie uczyniły natomiast wszystko aby wynagrodzić zamieszkałym tam Niemcom straty materialne. Niemcy ci posiadali 20 większych majątków i 504 zagród włościańskich. W roku 1939 mieszkało w powiecie 45.900 Polaków i 1.000 Niemców. Obecnie na 39.500 Polaków przypada 10.100 Niemców. Wszyscy Volksdeutsche zamieszkali przed wojną w tym obszarze pochodzili z Westfalii i zostali osiedleni tam po r.1886 przez Pruską Komisję Kolonizacyjną. W dalszym ciągu artykułu pismo podkreśla [illegible] niemieckiej, przede wszystkim w dziedzinie zwiększenia pogłowia bydła, urządzeń opieki społecznej, i szkół dla Niemców oraz rozbudowy sieci drogowych.

Ostdeutscher Beobachter z 21.12.43. donosi że w dniu 10.12.43 zostali ujęci na dworcu poznańskim przy okradaniu wagonów kolejowych - robotnik kolejowy Antoni Bryktorczyk i Józef Wilhelm, również Polak. Wilhelm został, stawiając opór, aresztowany na miejscu; Bryktorczyk następnego dnia. W dniu 20.12.43. Sondergericht obradujący w jednej z sal dworca poznańskiego w obecności licznych kolejarzy, skazał Bryktorczyka i Wilhelma na śmierć.

Litzm.Ztg. z 22.12.43. zamieszcza komunikat pełnomocnika dla spraw ochrony przyrody w rejencji łódzkiej, w którym stwierdza że wobec konieczności eksploatacji lasów dla celów wojennych wszystkie inne możliwości uzyskania drzewa dla innych celów powinny być wyzyskane. Pełnomocnik dla spraw ochrony przyrody zwraca się więc do wszystkich z prośbą o pomoc w spełnieniu tego ważnego dla wysiłku wojennego - zadania - przez zgłaszanie wszystkich drzew rosnących poza lasami, a w szczególności w parkach publicznych i prywatnych, w ogrodach i jakichkolwiek indziej. W zgłoszeniach tych należy podawać dokładne określenie miejsca, rodzaju drzew i ich przypuszczalny wiek oraz ilość drzew, które mogłyby być wycięte bez szkody dla krajobrazu. Komunikat stwierdza, że w Łodzi znajduje się wielu przyjaciół [illegible], którzy mogą oddać duże usługi w tej akcji. ([illegible] wyłącznie pełnomocnik dla ochrony przyrody.)

Ostd.Beobachter z 24.12.43. zamieszcza dłuższy artykuł o działalności poczty niemieckiej w Warthelandzie, w którym stwierdza iż obecnie istnieje tam 108 samodzielnych urzędów pocztowych, 127 urzędów filialnych i 719 agencji pocztowych. Ponadto obsługuje Wartheland 264 pocztowych urzędów kolejowych. W służbie pocztowej stoją również autobusy [illegible]. W roku 1941 było 125 linii autobusowych o łącznej długości 6.124 km. i 39 linii [illegible] o długości 2.282 km.

Danz.Ztg. z 27.12.43. donosi o aresztowaniu 17-letniej Ireny [illegible], która udawała [illegible] zdobyła sprytnie w Toruniu niemieckie dokumenty osobiste i karty żywnościowe [illegible]. To samo pismo donosi o aresztowaniu [illegible] Ignacego Bednarskiego [illegible] tekst [illegible].

Ostd.Beob. z 28.12.43. donosi o skazaniu na śmierć przez Sondergericht w Włocławku 29-letniego Ignacego Kaźmierczaka, który ukrywał się od r.1939 i został aresztowany 27.3.1943. Kaźmierczak osadzony w areszcie próbował wówczas dwukrotnie ucieczki wybijając w ścianie otwór zapomocą drzwiczek do pieca. Ucieczka udała mu się jednak dopiero podczas przeprowadzania, gdy nasypał towarzyszącemu mu żandarmowi piasku do oczu. Dopiero w listopadzie 1943 został przypadkowo ujęty w mieszkaniu w którym się ukrywał.

Ostd.Beob. z 29.12.43. ujawnia w związku z komunikatem o odwiedzinach Greisera u dowódcy wojskowego Warthelandu -gen.Peetzela, że Greiser uległ niedawno jakiemuś wypadkowi podczas którego został zraniony w lewe oko i przebywał jakiś czas w klinice ocznej.

Litzm.Ztg. z 29.12.43. donosi o skazaniu na 9 miesięcy obozu karnego Polki, Heleny Hinz z Łodzi, która pokątnie zakupiła 960 papierosów, które sprzedawała następnie w jakiejś kawiarni - jak widać bez zarobku - gdyż pismo podaje iż płaciła po 3 RM za 10 papierosów i sprzedawała je po tej samej cenie. (:Wiadomość zasługuje na uwagę, jako sprawdzian rzeczywistej siły kupna marki niemieckiej:)

Litzm.Ztg. z 29.12.43. donosi o aresztowaniu za pokątny ubój 32-letniego Jana Modrzejewskiego z Gębic w powiecie łęczyckim i 28-letniego Antoniego Rybarczyka z Kazimierki w pow.kaliskim.

Ostd.Beob. z 30.12.43. zamieszcza sprawozdanie z akcji ochroniarek niemieckich przysyłanych do Warthelandu dla opieki nad przesiedleńcami. Pismo podaje że w r.1943 pracowało w Warthelandzie 7.075 dziewcząt z BDM, z których 1.494 pracowało przez pół roku. Zatrudnione one były w 104-ech szkołach, z których 26 mogło być utrzymanych tylko dzięki tej akcji a 7 założono świeżo. Ponadto dziewczęta te pracowały w 359 ochronkach.

Litzm.Ztg. z 30.12.43. donosi że w dniu 27.12. zmarł w Poznaniu SS-Obergruppenführer i generał policji Theodor Berkelmann, który od 9.11. - jako następca przeniesionego do Krakowa Koppego - był głównym komendantem SS i policji Warthelandu.

Litzm.Ztg. z 31.12.43.zamieszcza całostronicową odezwę Greisera do Niemców Warthelandu. Greiser stwierdza m.i. iż wszyscy Niemcy czują że zbliża się punkt kulminacyjny wojny. Zwłaszcza bowiem w roku minionym powstały w wielu rodzinach Warthelandu bolesne luki i wielu towarzyszy, którzy przez lata i dziesiątki lat walczyli za niemieckość z otaczającą ich obcą narodowością, przypłaciło tę walkę - życiem."Bardziej niż kiedykolwiek zagościła u nas żałoba". Greiser wspomina również o przyjęciu do Warthelandu ponad 100.000 uchodźców z zachodnich Niemiec.

Litzm.Ztg. z 31.12.43. donosi o aresztowaniu 9-ciu Polaków, którzy zakupili na wsi artykuły żywnościowe podlegające reglementacji. Skonfiskowano przy nich 60 kg. mąki żytniej i 7 litrów mleka. Aresztowany został również Michał Pietrzak, który prowadził handel pokątny żywnością. Podczas obławy został zatrzymany Mieczysław Niewiadomski, przy którym znaleziono 3 i pół metra jakiegoś materjału , a w jego domu urządzenia do pędzenia wódki. Niewiadomski próbował uciekać, został jednak postrzelony w brzuch. Wreszcie został aresztowany 25-letni Jan Sypniewski, który samowolnie porzucił pracę. Sypniewski, do którego policja przyszła w nocy, ratował się ucieczką po dachach domów, został jednak w końcu ujęty.

Ostd.Beobachter z dnia 1.I.44. donosi że komendant policji porządkowej w Warthelandzie - generał policji Walther Hille, został przeniesiony na identyczne stanowisko w Wiesbaden, a następcą jego został mianowany dotychczasowy komendant żandarmerji w Łodzi - płk.żandarmerji Podzun.

Litzm.Ztg. z 3.1.44. zamieszcza znowu wezwanie do wszystkich Niemców aby w sposób widoczny także na wierzchniej odzieży nosili odznaki stwierdzające ich narodowość niemiecką. Pismo podkreśla, że sam widok większej liczby odznak niemieckich wzmacnia poczucie solidarności gdyż jest dowodem siły niemczyzny w tym obszarze. Pozatem noszenie takich odznak chroni noszącego przed "niemiłemi pomyłkami". Ktokolwiek w skutek braku odznaki będzie traktowany jako Polak w pojazdach, urzędach i sklepach, jest sam sobie winien i nie ma prawa do skarżenia się.

Dzg.NN. z 20.12.43. donosi o skazaniu na rok obozu karnego krawcowej Anny Brutzke z Gdyni, która za uszycie płaszcza przyjęła obietnicę dostarczenia sobie artykułów żywnościowych i "przy tej sposobności" robiła uwagi antyniemieckie. To samo pismo donosi o straceniu Polaka, 30-letniego Ernsta Miotke z powiatu wejherowskiego, który przy aresztowaniu w dn.29.10. stawiał czynny opór.

Dzg. Vorposten z 22.12.43. zamieszcza dłuższy artykuł zawierający wskazówki postępowania z "obcemi narodowościami", w którym podkreśla, że pełen powściągliwości stosunek jest przykazaniem narodowym. Autor artykułu przytacza następnie wypadek, gdy pasażerowie tramwaju wzięli stronę kilku robotnic "ze wschodu", które wezwano do ustąpienia miejsca. Autor oś-

Ostd.Zeob. z 28.12.43. donosi o skazaniu na śmierć przez Sondergericht w [illegible] 20-letniego [illegible] Kazimierza, który ukrywał [illegible] r.1939 i został aresztowany 27.?.1.43. Kazimierz [illegible] wówczas dezerterów [illegible] uciekł [illegible] do [illegible]. Uciekając udało mu się jednak dojrzeć przez [illegible]. [illegible] przydziałowo zajęty w mieszkaniu w którym się ukrywał.

Ostd.Zeob. z 29.12.43. wiadomość w związku z [illegible] kierownikiem [illegible] z dowódcy [illegible] Wartheland [illegible], że [illegible] został zraniony w [illegible] oko i [illegible] jakiś czas [illegible].

Litzm.Ztg. z 29.12.43. donosi o skazaniu na 9 miesięcy obozu karnego Polki, [illegible] z Łodzi, która pokątnie zakupiła 960 papierosów, które sprzedawała następnie w [illegible] – jak wiadać bez zarobku – gdyż pismo podaje iż ciekła po 3 RM za 10 papierosów i sprzedawała je po tej samej cenie. (Wiadomość zasługuje na uwagę, jako sprawozdanie rzeczywistej siły kupna marki niemieckiej).

Litzm.Ztg. z 29.12.43. donosi o aresztowaniu za pokątny ubój [illegible]-letniego [illegible] w [illegible] w powiecie [illegible] i 24-letniego Antoniego [illegible] z Kazimierza w pow.[illegible].

Ostd.Beob. z 30.12.43. zamieszcza sprawozdanie z akcji ochroniarek niemieckich przesiedlonych do Warthelandu dla opieki nad przesiedleńcami. Pismo podaje, że w r.1943 pracowało w Warthelandzie 7.075 dziewcząt z SDM, z których 1.454 pracowało przez pół roku. Zatrudnione one były w 104-ech szkołach, z których 24 mogło być utrzymanych tylko dzięki tej akcji a 7 szkół ono świeżo. Ponadto dziewczęta te pracowały w 359 ochronkach.

Litzm.Ztg. z 30.12.43. donosi, że w dniu 27.12. zmarł w Poznaniu SS-Obergruppenführer i generał policji Theodor Berkelmann, który od 5.11. – jako następca przeniesionego do Krakowa Koppego – był głównym komendantem SS i policji Warthelandu.

Litzm.Ztg. z 31.12.43. zamieszcza całostronicową odezwę Greisera do Niemców Warthelandu. Greiser stwierdza m.in., iż wszyscy Niemcy czują że zbliża się punkt kulminacyjny wojny. Zwiększa bowiem w roku minionym powstały w wielu rodzinach Warthelandu bolesne luki [illegible] towarzyszy, którzy przez lata i dziesiątki lat walczyli za niemieckość z otoczeniem [illegible] narodowości, przypłaciło tę walkę – życiem. "Ta wojna [illegible] [illegible] naród". Greiser wspomina również o przyjęciu do Warthelandu ponad 100.000 uchodźców z zagrożonych Niemiec.

Litzm.Ztg. z 31.12.43. donosi o rozstrzelaniu 3-ch Polaków, którzy zakupili na wsi artykuły żywnościowe podlegające reglamentacji. Skonfiskowano przy nich 60 kg. mąki, żytniej i 7 litrów mleka. Aresztowany został również Michał Pietrzak, który prowadził handel pokątny żywnością. Podczas obławy zastał zastrzelony Mieczysław Niewiadomski, przy którym znaleziono 3 i pół metra jakiegoś materiału, a w jego domu urządzenie do pędzenia wódki. Niewiadomski próbował uciekać, został jednak postrzelony w brzuch. Trzeci został aresztowany 25-letni Jan Sypniewski, który samowolnie porzucił pracę. Sypniewski, do którego policja przybyła w nocy, ratował się ucieczką po dachach domów, został jednak w końcu ujęty.

Ostd.Beobachter z dnia 1.1.44. donosi że komendant policji porządkowej w Warthelandzie generał policji Walther Hille, został przeniesiony na identyczne stanowisko w Wiesbaden. Następcą jego został mianowany dotychczasowy komendant żandarmerii w Łodzi – płk.żandarmerii Podzun.

Litzm.Ztg. z 3.1.44. zamieszcza znowu wezwanie do wszystkich Niemców aby w sposób widoczny bodaj na wierzchniej odzieży nosili odznaki, stwierdzając ich narodowość niemiecką. Pismo podkreśla, że sam widok większej liczby oznak niemieckich wszędzie poczucie [illegible] jest dowodem siły niemczyzny w tym kraju. Tendencja nosi tych odznak [illegible] przed Niemcami [illegible] [illegible] w [illegible] braku odznaki [illegible] jako Polak w pojazdach, urzędach i sklepach, jest sam sobie winien i nie ma prawa się skarżyć.

Dz.Wil. z 20.12.43. donosi o skazaniu na rok obozu karnego [illegible] Anny [illegible] która zakupiła pieczone przyjęła obiad [illegible] dostarczenie sobie artykułów żywnościowych w tej sposobności, [illegible] uwagi nikt niemiecki. To samo pismo donosi o skazaniu 30-letniego Ernsta [illegible] z powiatu [illegible] który przy aresztowaniu w dn.29.10. stawiał czynny opór.

Dz.[illegible] z 22.12.43. zamieszcza [illegible] artykuł zawierający wskazówki postępowania z [illegible] narodowościami", w którym podkreśla, że należy [illegible], [illegible] narodowym. Autor artykułu przytacza następnie wypadek, gdy [illegible] z drugiej strony kilku robotnic "ze wschodu", które wezwano do ustąpienia miejsca. Autor [illegible]

wiadcza iż jest niemiecka wadą narodową branie strony słabszego (!) bez względu na stosunek tego słabszego do Niemców. Pisząc w dalszym ciągu o robotnikach "ze wschodu", autor oświadcza, iż są oni żywieni i utrzymywani w Niemczech tylko dlatego iż tylko od ludzi żywionych i dobrze utrzymanych można otrzymywać dobrą pracę. Poza tę granicę nie powinno się wychodzić, a niestety wielu przekracza tę granicę tak daleco iż niewiadomo już kto jest właściwie panem w tym domu. Niemcy muszą trzymać mocno w garści elementy swego panowania, gdyż w przeciwnym wypadku łatwo może się zdarzyć, zwłaszcza w okolicach narażonych na naloty, że jakiś bezczelny gość położy nogi na stole. Równie szkodliwą jest poufałość stosunku do robotników pochdzących z krajów nieprzyjacielskich, lub eksnieprzyjacielskich. Jest rzeczą zupełnie oczywistą iż nieprzyjaciel stara się używać dla szpiegostwa obcych robotników pracujących w Niemczech. Argumenty iż robotnicy wschodni są politycznie obojętni, nie mają uzasadnienia, gdyż byli oni przez 20 lat wystawieni na propagandę bolszewicką świadomą swych celów. Nie może być wątpliwości iż wśród nich jest wielu fanatycznych bolszewików, a Rosjanie byli zawsze mistrzami kamuflażu. Jako przykład przytacza autor wypadek z robotnicą rosyjską, którą wyróżniano za jej znakomitą pracę, a u której znaleziono list w którym przyznawała się iż jest agentką sowiecką. W stosunku do wszystkich narodowości, obowiązuje zatem absolutne milczenie. Pismo wzywa wszystkich pracowawców aby przestrzegali noszenia przez robotników obcych, odznak narodowościowych. Wreszcie pismo nazywa bezwstydną i kryminalną zbrodnią handel wymienny uprawiany przez Niemców z obcymi robotnikami w zakresie artykułów objętych reglomentacją.

Dzg.NN. z 27.12.43. donosi o skazaniu na śmierć za uprawianie handlu pokątnego, konduktora kolejowego, Antoniego Dobrackiego z Grudziądza, a jego żony Wandy na rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Zamieszany w tę sprawę Konrad Chmara został skazany na 5 lat zaostrzonego obozu karnego a jego bratowa Stefania Chmara na rok więzienia.

Oberschl.Ztg. z 30.12.43. donosi o skazaniu na śmierć Władysława Mackiewicza z Ogrodzieńca koło Olkusza, który dokonał szeregu kradzieży oraz rok temu samowolnie porzucił miejsce pracy włócząc się z miejsca na miejsce i przystając na pewien czas do zbrojnej bandy przemytników.

GENERALNE GUBERNATORSTWO :

Krakauer Ztg. z 17.12.43. donosi o otwarciu w Warszawie 4-ej już niemieckiej szkoły powszechnej, do której zapisano 400 dzieci. Ogółem uczęszcza do niemieckich szkół powszechnych w Warszawie 2.000 dzieci.

Krakauer Ztg. z 19.12.43. donosi o przyjęciu przez Franka w obecności sekretarza stanu "rządu" GG, Bühlera oraz sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa - Koppego - nowego prezydjum Polskiej Rady Głównej Opiekuńczej z jej nowym przewodniczącym dr.Tchórznickim. Dr.Tchórznicki złożył imieniem RGO oświadczenie lojalnej pracy i prosił o popieranie przez "rząd" GG potrzebującej pomocy, ludności. Frank odpowiedział dłuższym przemówieniem, w którym nakreślił niemiecki punkt widzenia odnośnie zasad według których powinna postępować ludność polska w GG. Frank podkreślił, że zakres pomocy niemieckiej, uwarunkowanej możliwościami wojennemi zależy w dużym stopniu od szczerości i zrozumienia, jakie wykaże ludność polska odnośnie dążeń niemieckich do utrzymania w GG - porządku. Po wymianie przemówień nastąpiła dłuższa rozmowa w toku której wyjaśniono szereg zagadnień ważnych dla dalszej działalności polskich organizacji opiekuńczych.

Krak.Ztg. z 19.12.43. donosi że ludność Małopolski Wschodniej zebrała koło 10 miljonów zł. na niemieckich rannych, w czym pismo dopatruje się dowodu wdzięczności tej ludności za uwolnienie z pod władzy sowieckiej.

Krak.Ztg. z 19.12.43. zamieszcza bardzo obszerne rozporządzenie starosty miejskiego w Krakowie, dotyczące obrony przeciwlotniczej i zaciemniania.

Krak.Ztg. z 24.12.43. zamieszcza streszczenie odezwy Franka do ludności polskiej GG. Frank wskazał na wstępie na postępujący proces normalizacji warunków życia i pracy w GG, przeciwstawiając mu dążenia aneksyjne sowietów w stosunku do ziem polskich. Zdaniem Franka większość ludności polskiej pod wpływem rozczarowań ostatnich lat odrzuca wewnętrznie wrogą agitację. Wiele miljonów pracowników swą pracą dało dowód iż chce tylko chleba dla swych rodzin i normalnych warunków. By te elementy chronić, władze niemieckie z całą siłą tępią wszelkie aktu terroru i sabotażu, które zdaniem Franka, nie mają żadnego wpływu na sytuację frontu. Gwałt szkodzi nie Niemcom, lecz ludności polskiej. Ofiary Niemców na froncie wschodnim zabezpieczają także Polskę. Polacy zdają sobie sprawę z groźby bolszewizmu i w imię tego Frank wzywa wszystkich do aktywnej współpracy w celu uratowania Europy przed bolszewizmem. Tylko taka praca może skrócić wojnę, przyspieszyć pokój i zapewnić narodowi polskiemu należne miejsce w przyszłej europejskiej rodzinie narodów.

ooo
o